

Historyczna wizyta

29 sierpnia 2009 r. w Nieszawie odbyły się „III Nieszawskie spotkania z Chopinem”. Na przystani promowej zgromadziła się licznie publiczność. Goście w większości spoza Nieszawy, wielu z Ciechocinka.

Pogoda mimo obaw dopisała. Widzowie obejrzeni obrazek sceniczny „Chopin i nieszawska Catalani” i wysłuchali koncertu muzyki klasycznej w wykonaniu solistów scen polskich, Anny Jeremus-Lewandowskiej (sopran koloraturowy) i Piotra Kowalczyka (bas). Śpiewakom akompaniował Jarosław Domagała (fortepian). Wystąpił również Toruński Kwartet Smyczkowy. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa plenerowa reprodukcji obrazów Marie-Madeleine Gérard, przedstawiających portrety Fryderyka Chopina. Nad całością wydarzenia pod hasłem „III Nieszawskie spotkania z Chopinem” czuwała Teresa Maksim, prezes Nieszawskiego Towarzystwa Kulturalnego. Aktorzy biorący udział w widowisku, zaprezentowali się w strojach z epoki. Na miejsce akcji przyjechali przystrojona bryczką. Wśród historycznych postaci: Juliusz Dziewanowski (Stanisław Szymański) z żoną Honoratą (Anna Nawrocka), siostrą Ludwiką (Klara Drobniewska z Ciechocinka) i synem Dominikiem (Mateusz Panawa), szkolnym przyjacielem kompozytora. To Dziewanowscy gościli dwukrotnie Fryderyka w Szafarni, podczas letnich wakacji. Było to kolejno w 1824 i 1825 r. Na scenie pojawił się także burmistrz Nieszawy Wojciech Pieniążek (Marek Godziemski z Ciechocinka) i Karol Zboiński (Antoni Maksim), przyjaciel rodziny Dziewanowskich, właściciel Kikoła. Uczestnicy wydarzenia zostali powitani lirycznym wierszem K.I. Gałczyńskiego w wykonaniu Klary Drobniewskiej. Została również przypomniana postać Jana Nepomucena Dziewanowskiego, rotmistrza 1. Pułku Szwoleżerów-Lansjerów Gwardii Cesarskiej, który walczył pod Somosierrą w 1808 r. Wiersz Artura Oppmana i postać bohatera przedstawił Mateusz Lipigórski. XIX - wieczna Nieszawę, jako kronikarz przybliżyła niżej podpisana, która wystąpiła także jako posłaniec.

Przypomnijmy, śladów Fryderyka Chopina w Nieszawie należy szukać w „Kurierze Szafarskim”, wakacyjnej gazetce czternastoletniego Frycka. Jak napisał, przejeżdżając przez Nieszawę, usłyszał siedzącą na płocie Catalani, nieszawską dziewczynę, która śpiewała „mazureczka”. Angelika Catalani była słynną włoską śpiewaczką operową, przed którą Chopin wystąpił jako „cudowne dziecko”. Otrzymał nawet od niej złoty zegarek. Matka kompozytora była Kujawianką. Tekla Justyna z Krzyżanowskich Chopin urodziła się w 1782 r. w folwarku Długie, kilka kilometrów od Izbicy Kujawskiej. Zatem Kujawianie mogą się czuć krajanami Chopina. Młodziutkiego kompozytora zagrał Aleksander Kamedulski. W rolę nieszawskiej Catalani wcieliła się Natalia Organiściak. To prawdopodobnie jej pra...prababcia śpiewała samemu Chopinowi. Informacja ta, w rodzinie Organiściaków, przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. - Jestem pod wrażeniem całości tego wydarzenia, któremu patronuje Chopin. To cudownie, że są ludzie, którym się chce pielęgnować pamięć o tym geniuszu fortepianu - podkreśliła Jadwiga Papuzińska - Kruza, mieszkanka Warszawy, często przebywająca w Ciechocinku. Organizatorzy „Nieszawskich spotkań z Chopinem”: to Nieszawskie Towarzystwo Kulturalne, Urząd Miasta w Nieszawie, Ośrodek Chopinowski w Szafarni i Muzeum Stanisława Noakowskiego. Projekt współfinansowany przez Starostwo Powiatu Aleksandrowskiego. Przez cały czas trwania imprezy było czynne Cafe „Pod żółtym”, gdzie można było posilić się barszczem, pasztecikami, krokietami, chlebem ze smalcem oraz zakosztować różnych przysmaków nieszawskich.

Tekst i fot. Wanda Wasicka



Fragment inscenizacji „Chopin i nieszawska Catalani”. W rolach: Antoni Maksim, Anna Nawrocka, Klara Drobniewska, Marek Godziemski, Mateusz Panawa, Stanisław Szymański. Na pierwszym planie: Aleksander Kamedulski.